

Wychodzi w Krakowie w każdą Niedzielę
(w dniu przedstawienia teatralnego).

Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracja
Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 413
i Kasa Teatralna.

TEATRALNY.

Kraków 19 listopada.

Uczciwe i rozumne dziennikarstwo polskie poniosło niepowetowaną stratę, Kraków i jego społeczeństwo bolesnie dotkniętemi zostali przez śmierć **Maurycyego Manna**, zmarłego w poniedziałek 13 b. m. Mąż ten, który tak szlachetnie i zacie przedstawił między nami godność zawodu dziennikarskiego, był przez dwadzieścia ośm lat redaktorem *Czasu*, dziennika, którym słusznie miasto nasze szczerzyć się może. Mann zrosł się z Krakowem, tak samo, jak zrosł się z nim *Czas*.

Maurycy Mann stykał się nieraz w życiu z teatrem jako autor, krytyk i znawca. Dramata jego pomimo przedawnionej dziś nieco formy, mają piętno niepospolitości i oryginalności, jest w nich niezaprzecznie pierwiastek tragiczny, i wyborna znajomość wielkiego świata. Przed kilku laty wznawiono na tutejszej scenie jego dramat: *Dwie Siostry*. Inne sztuki jego grane były dawniej w Poznaniu i Krakowie.

Mann, jak wielu świątłych ludzi, jego generacyi, miał szczególne do teatru upodobanie; jako znawca i krytyk posiadał tak w tym przedmiocie, jak w innych, wykwinny smak, sąd pewny, spokojny, i bezstronny. Każda jego bytność w naszym teatrze, wzbogacała naszą scenę trafniemi, zdrowemi uwagami; pamiętał on zagraniczne teatry, za najświetniejszej epoki, a rozmowa jego o sztuce dramatycznej, była w wysokim stopniu zajmująca i nauuczająca. Brał on czynny i nader użyteczny udział tak w pracach Komisji konkursowej krakowskiej, jak i Komisji doradczej.

Straciliśmy w nim umysł wzniosły i wykształcony, prawego i zacnego męża. Po tylu bolesnych stratach, ostatnich lat, ta jest dla nas jedną z najdotkliwszych.

Bawi w naszym mieście od piątku hr. Fredro, który tu przybył w celu ostatecznego porozumienia się z członkami krakowskimi Rady zajmującej się pośmiertnemi dziełami jego ojca. Jak wiadomo, Radę tę składają pp.: Paszkowski, hr. Tarnowski i dyrektor Kozmian; ze Lwowa pp.: Małecki i Łoziński.

Z pomiędzy wielu zapowiedzianych utworów głośniejszych, które mają być przedstawione na scenie krakowskiej, wymieniają także: *Daniszewów*, która to komedia na scenach paryskich i niemieckich nadzwyczajnego doznawała przyjęcia. Komedię tą przetłómaczył pan Podwyszyński.

Operetka nasza zajęta ciągle próbami z *Pericoli*, która wkrótce będzie przedstawiona; partję tytułową wykona pani Wierzbicka.

Wiedząc, że recenzenci pism miejscowych są jak najżyczliwszymi dla naszego teatru, pozwalamy sobie zwrócić ich uwagę na szkoldliwość podawania zbyt dokładnej treści sztuk grywanych. Rzecz ta wzięta z wielkich miast, nie da się zastosować bez szkody w małym jak Kraków mieście, o nielicznej ludności, a jeszcze mniej licznej ludności uczęszczającej zwykle do teatru. Większa liczba czytelników przeczytawszy treść sztuki, zadawalnia się tem czytaniem, i nie idzie na przedstawienie, wypada to taniej; uwaga ta oparta jest na długoletniem doświadczeniu.

W najbliższym czasie ukaza się jednocześnie na scenie dwie nowości: Jednoaktowa komedia pani Mellerowej: *Falszywe Blaski* odznaczona na konkursie warszawskim, w której główną rolę kobiecą odegra panna Marczello, oraz trzech aktowa komedia: *Portret*, przerobiona z wielkim wdziękiem, z francuskiego przez p. Luciana Siemieńskiego. W komedii tej wystąpią panie: Hoffmanowa, Wolska, Marczello i Kwiatkowska; oraz pp.: Szymański, Puchniewski, Słonarski i Bogucki.

Przegląd teatralny.

O dwóch znowu utworach scennicznych musimy zamieścić sprawozdanie, które w ciągu ubiegłego tygodnia wystawiono na krakowskiej scenie. Pierwszy z nich: *Rudy Janek*, dramat A. Rollanda i J. Du Bois, przełożony dla naszej sceny przez p. Arkadyusza Kleczewskiego, przedstawiony był w ubiegłą sobotę. Dramat ten podobał się bardzo dla patryotycznej tendencji i moralnej treści. Walka moralna dwóch braci, kończąca się zwycięstwem sprawiedliwości i cnoty, oto jest główniejsza myśl tego dramatu. Przytem, sztuka ta jest nadzwyczaj efektowną, a przy wystawie starannej jest wyborynym nabytkiem dla naszej publiczności. O grze artystów bardzo przychylnie musimy się dziś wyrazić, szczególnie pp.: Podwyszyński, Galasiewicz i panie: Marczello, Wolska, Wojnowska, którzy mieli główne role, wywiązali się z nich bardzo dobrze, i z tym talentem, jaki umiemy w nich cenić. Mniejsze role pp.: Jankowskiego, Romana, Morozowicza nie pozostawiały również nic do życzenia. Sztuka ta powtórzoną była w niedzielę.

We wtorek wznawiono *Radców pana Radcy*, nie wiemy po raz już który. O komedii tej w nowiej obsadzie, pisaliśmy w tem miejscu, kiedy była wystawiona w letnim teatrze. Tylko rola Zdzisława znalazła nowego wykonawcę pana Puchniewskiego, który tym razem niezadowolnił nas wcale. Znadto szarżował, aby mógł się spodobać nawet p. Zdziszewskiej.

We czwartek przedstawiona dawno zapowiedziana komedia Sewera: *Chcę się bawić*. Autor, który tak zaszczytnie dał się poznać z poprzedniej swojej pracy: *Pojedyńku Szlachetnego*, budził wielką ciekawość, kiedy afisz zapowiedział jego nową sztukę. To też publiczność zapełniła salę teatralną. *Chcę się bawić* jest sobie wyboryną krotokhwiłą napisaną z wielką werwą i humorem z sytuacyami nadzwyczaj zabawnymi, chociaż może nigdy niepraktykującemi się w życiu, ma w sobie wiele życia i ruchu; i dobrze odpowiada ty-

tułowi sztuki: *Chcę się bawić*, bo wszyscy wyborynie ubawili się na tem przedstawieniu.

Wikcia jest jedną z najlepszych postaci tego utworu, pototyp Doryny Moliewskiej, prawda, że o całe niebo niższej [od tamtej], ale bardzo ją przypominająca. Pani Kwiecińska odegrała tę rolę zwawo i swobodnie, za mało tylko może miała flutery. Zresztą, jest to rodzaj ról, w których par excellence, artystka ta celuje. Pani Hoffmanowa, której autor dedykował swój utwór, począwszy od wytwornej toalety, była tak dystygowaną, tak szlachetną i z taką finezyą wymawiała każde słowo, każde bon mot, a przytem grała z taką naturalnością, że choćby tylko dla jej gry, każdy pójdzie do teatru, aby zobaczyć: *Chcę się bawić*. Pani Wolska i Wojnowska grały z talentem; nawet panna Ficzkowska w epizodycznej roli Marysi Błażkowej przyczyniła się do wyborynej całości przedstawienia. Pan Jankowski grał bardzo dobrze Karola, tak, jak pan Puchniewski, wesołego birbanta Hipolita. Panowie: Szymański, Wojdałowicz, Roman i Morozowicz grą pełną humoru i życia, przyczynili się bardzo do powodzenia komedii p. Sewera. Autora wywoływano kilkakrotnie. *Chcę się bawić* na długo pozostanie ozdobą repertoaru.

Wiadomości ze świata.

Literaci wiedeńscy zebrali się w zeszłym tygodniu w „Operze komicznej“ i pod przewodnictwem Bauernfelda naradzali się w interesie zabezpieczenia praw autorskich i literackich. Wybrano komitet, mający się zająć redakcyą stosownego podania do ministra sprawiedliwości, a zarazem zawezwać stowarzyszenie literatów peszteńskich, aby jednocześnie podobny krok do rządu węgierskiego zrobiło.

Dyrekcya opery warszawskiej zaprosiła narazie na gościnne występy panią Jakowicką. Podobno ta utalentowana śpiewaczka będzie *Aidę*. Na tamtejszej scenie odbywają próby z tragedji: *Sabinki*. Główne role w tym utworze wykonają panie: Rakiewiczowa, Deryng, Królikowski i Leszczyński. Komedię pani Mellerowej: *Falszywe Blaski*, mają przełożyć na język niemiecki.

Pewien dziennik amerykański, chcąc zwiększyć liczbę prenumeratorków ogłosił, że prenumeratę można uiszczać różnemi towarami, a niekoniecznie gotówką. Wskutek tego wniesiono pewnego dnia do pokoju trumny, bo gato ustrojona, z dołączonym listem tej treści: „Posełam Ci panie Redaktorze to, co mam u siebie najlepszego. Będziesz tam jak u siebie, starałem się, żeby Ci dobrze było; w roku przyszłym przyszlę Ci drugą trumnę dla odnowienia prenumeraty. W ten sposób na zamian za Waszą gazetę, zaopatrzę w trumny całą twoją redakcyę i administracyę.“

Redaktor czempredzej odwołał prenumeratę zamienną.



Nr. porządkowy 28.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 19 Listopada 1876 r.

**Opera komiczna w 4 aktach. Muzyka Jana Straussa, przekład
A. Urbańskiego.**

INDIGO

i

ROZBÓJNICY

OSOBY:

| | | | | | |
|-------------------------|---------------|-------------------|-----------------|------------------|-------------------|
| Król Indigo | — — — — | Pan Morozowicz | Fantaska | — — — — | Pani Wierzbicka. |
| Romadur, arcykapłan | — — — — | Pan Jejde. | Lili | — — — — | Panna Kwiecińska. |
| Golaris | — — — — | Pan Janusz. | Banana | } zony ministrów | Pani Siedlecka. |
| Coruptio | — — — — | Pan Janczewski. | Walida | | — — — — |
| Bobemio | } ministrowie | Jaś Bąkowski. | Tulipa | — — — — | Panna Ficzkowska. |
| Chimerio | | — — — — | Pan Jakubowski. | Dodo | — — — — |
| Spitzelio | — — — — | Pan Antoni. | Zaira | } zony Indiga | P. Krasnopolska. |
| Giraetio | — — — — | Pan Słonarski. | Friada | | — — — — |
| Alibaba | — — — — | Pan Wojdałowicz. | Rioza | — — — — | Panna Bułat. |
| Toffana, jego żona | — — — — | P. Morozowiczowa. | Cacambestio | — — — — | Pan Waleryan. |
| Janio, błazen królewski | — — — — | Pan Ignatowski. | Chisterio | — — — — | Pan Piotrowski. |
| Soprano | } eunuch | Pan Struczyński. | Cervalisio | — — — — | Pan Morys. |
| Faletto | | — — — — | Pan Recki. | | |

CENA MIEJSC: Łoża parterowa lub 1^{go} piętra 6 złr. — Łoża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do łoży parterowej lub 1^{go} piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.